GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

16 PAZDZIER. 1917.

NR. 243. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40, rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Von Capelle.

Sekretarz stanu dla spraw marynarki, czyli niemiecki minister marynarki, p. von Capelle podał się do dymisyi. Aby zrozumieć ważny ten objaw, trzeba przypomnieć fakty poprzedzające.

Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu berlińskiego rozprawiano nad interpelacyą przeciw agitacyi politycznej w armii. Agitacya ta, wspierana przez sfery urzędowe, kierowała się przeciw myśli pokoju na podstawie porozumienia a zagrzewała do dalszej bezwzględnej wojny. W rozprawach przedstawiono fakty tak jaskrawe, że uspokajające przemówienia dra Michaelisa, zastępcy jego dra Helfferícha i ministra wojny von Steina spotkały się z przyjęciem odpornem i sytuacyę rządu tylko pogorszyły. Okazało się bowiem, że sfery z rządem związane w istocie agitacyę inkryminowaną prowadziły i to w sposób bezwzględny, zwracając się w ten sposób pośrednio przeciw rezolucyi pokojowej Sejmu Rzeszy i przeciw większości tego Sejmu, która rezolucyę uchwaliła.

Aby sytuacyę ratować, obmyślił dr. Michaelis sposób, jego zdaniem, niezawodny. Kierując się zasadą „cięcie, to najlepsza parada", zapowiedział, iż sekretarz marynarki, p. von Capelle, ogłosi za chwilę z trybuny rządowej fakty, oskarżające trzech posłów z grupy niezawisłych socyalistów o ciężkiem wykroczeniu przeciw duchowi patryotycznemu, mianowicie o agitacyę we flocie wojennej na rzecz pokoju, o agitacyę, która przez groźbę buntu marynarzy miała wymusić pokój...

Jeśli zapowiedź była już sensacyą, to łatwo zrozumieć z jakiem napięciem wyczekiwano rewelacyj p. von Capelle. Treść ich jest znaną z depesz. Sekretarz marynarki twierdził, że posłowie: Haase, Dittmann i Vogtherr konferowali z marynarzami floty wojennej, doradzali im agitowanie wśród kolegów i zachęcali do niesubordynacyi, a równocześnie dostarczali im materyału agitacyjnego.

Na podstawie aktów, które miał w ręku p. von Capelle, kanclerz oświadczył z mownicy, że partya niezawisłych socyalistów znajduje się poza nawiasem niemczyzny.

Tymczasem, po bliższem rozpatrzeniu się w oskarżeniach, partye większości berlińskiej nabrały przekonania, że materyał zebrany przeciw niezawisłym socyalistom jest zupełnie niewystarczający. Stwierdzono, że gdyby obciążał oskarżonych w istocie, to prokuratorya państwa dawno musiałaby była przeciw nim wystąpić, co się nie stało. Dodano, iż wobec rozstrzelania obwinionych marynarzy, nie można już dzisiaj dociec, jak w istocie działali niezawiśli socyaliści, którzy ze swej strony stwierdzili w bardzo ostrych słowach, że do niczego się nie poczuwają i niczego im udowodnić nie można. Przedstawiciele wszystkich stronnictw większości zwrócili się wobec tego do kanclerza, by wytoczył obwinionym posłom śledztwo. Papiery przeglądała, jak słychać, komisya z siedmiu posłów i nie znalazła w nich żadnej rzeczowej do procesu podstawy. Cios, zadany przez dra Michaelisa jako „najlepsza parada", zawisnął w powietrzu, nie dosięgając celu.

Wobec tej jaskrawej porażki, sytuacya kanclerza stała się jeszcze trudniejszą, niż przedtem. Zaufania większości parlamentarnej nie posiadał, gdyż lawiruje między wszechniemczyzną, a pokojowo usposobioną większością Sejmu Rzeszy. Niezręcznością postępowania sprawił, że na każdym kroku zarzuca mu się błędy taktyczne, które parlament zrażają, a polityce niemieckiej na zewnątrz szkodzą. „Michaelis musi pójść precz!", pisał niedawno „Vorwaerts" całkiem otwarcie. I zdawało się, że będzie to nieuniknione, aby miejsce jego zajął ktoś, ktoby posiadał zaufanie większości.

Tymczasem onegdaj nadeszła wiadomość, że do dymisyi podaje się — p. von Capelle...

Prasa inspirowana przygotowywała na to opinię od dni paru. Twierdzono, że sekretarz marynarki działał na własną rękę i wykroczył daleko poza cel, naznaczony mu przez kanclerza. Tymczasem prasa większości stwierdzała, że jest to nieprawdą. Rewelacye p. Capellego zapowiedział a więc spowodował kanclerz, on też wyciągnął z nich wnioski tak godne potępienia, jak wykluczenie niezawisłych socyalistów za obręb niemczyzny. Krok ten, określono jako groźnie niezręczny, dlatego, że rząd po raz pierwszy wrócił nim do dawnej metody dzielenia narodu niemieckiego na partye. Dn. 4 sierpnia 1914 oświadczył cesarz Wilhelm, że od tej pory partye przestają dla władzy państwowej istnieć, istnieją tylko Niemcy. Obecnie dr. Michaelis jednolitość tę rozbił i w obliczu świata na szwank naraził. A że uczynił to bez podstawy, przeto popełnił krok podwójnie szkodliwy. Dymisya byłaby więc następstwem naturalnem i koniecznem, także ze względu na zupełny brak zaufania większości do kanclerza. Za podwładnego odpowiada zawsze przełożony. P. von Capelle jest podwładnym dra Michaelisa. Nie wolno więc kanclerzowi utrzymywać się przy władzy kosztem p. von Capellego, nie wolno czynić go kozłem ofiarnym za to, co w porozumieniu z kanclerzem i z jego zlecenia uczynił.

Na tej podstawie prasa większości domaga się, aby p. Michaelis ustąpił. A na tej jednej dymisyi, jej zdaniem, skończyć się nie powinno. „Vorwaerts" — przypomina, że swego czasu, przy okazyi mniej doniosłej, jeden z posłów określił sytuacyę wykrzyknikiem: „Ależ to można wyć na takie stosunki!". Organ socyalistyczny stosuje to do obecnego momentu i pisze:

Wyć można, że mamy kanclerza państwa, który nazywa się Michaelis, zastępcę kanclerza dra Helfferícha, ministra wojny von Steina i sekretarza marynarki von Capellego. Wyć można, że ci panowie siedzą sobie teraz na miejscach tak, jak gdyby nic nie zaszło. Wyć można, że w czasie najkrytyczniejszym dla państwa, mamy rząd, który nigdzie, ani w kraju, ani zagranicą nie ma szacunku, ani też nie może go się domagać. Rząd, co do którego zupełnej nieudolności, nie ma różnicy zdań, począwszy od Heydebranda do Scheidemanna i od Reventlova do Ledeboura — i że dzisiaj jeszcze nie wiemy, czy i kiedy rząd ten będzie zastąpiony przez inny odpowiedniejszy.

Dymisya p. von Capellego dolewa oliwy do tego ognia, który jak lawa podziemna wstrząsa parlamentem berlińskim. Walka między zwolennikami pokoju, a jego aneksyonistycznymi wrogami dochodzi szczytu. Na Berlin kierują się oczy świata, gdyż zdarzenia, jakie tam się rozgrywają, przechodzą doniosłością polityczną wszystko, co od początku wojny gdziekolwiek, po obu stronach frontów, się działo — nie wykluczając nawet rewolucyi rosyjskiej, ta bowiem zlikwidowała ukrytą anarchię caratu, podczas gdy wrzenie polityczne w Berlinie obejmuje państwo najpotężniejszą dotąd organizacyą, ślepem posłuszeństwem władzy i poddawaniem się bez najmniejszego namysłu pod każdy rząd, jaki miał ster w ręku.

Ta niedawna jeszcze przeszłość każe też patrzeć pod kątem pewnego sceptycyzmu na miotanie się większości parlamentarnej berlińskiej. Ale psychologia narodów ulega w wojnie nagłym nieraz przemianom. Dlatego trzeba zdarzenia berlińskie obserwować bacznie, gdyż są one znakiem widomym prądów, nurtujących może bardzo mocno pod powierzchnią dotychczasowej uległej bezczynności.

Plutus.

Świeżo ukazał się w Warszawie nowy przekład książki małej rozmiarami a wielkiej wpływem wywartym na myśl polityczną Europy, książki, która była przez wieki katechizmem władców i podręcznikiem ministrów, słowem — Macchiavellowskiego „Il Principe". Pojawiła się akurat w chwili, gdy zasady florentyńskiego statysty, przeszedłszy przez tysiąc poprawek, uzupełnień i przystosowań do zmienionych warunków, zdają olbrzymi egzamin praktycznej wartości na wszystkich pobojowiskach świata. Z kart doskonałego przekładu p. Wincentego Rzymowskiego szczerzą się nieśmiertelne wskazania chytrego włoskiego dyplomaty, podpowiedziane Cezarowi Borgii: „Książę rozumny nie krępuje się danem przyrzeczeniem i zawsze znajdzie przyczynę do ubarwienia wiarołomstwa". „Lepiej jest odrazu srogo karać, niżeli przez niewczesne pobłażanie dopuścić do rozruchów". „Za drobne krzywdy ludzie się mszczą, ale za wielkie nie mogą, dlatego krzywda powinna być tego rodzaju, aby się po niej nie lękać zemsty". „Zniszczenie — oto najskuteczniejszy środek utrwalenia panowania w zdobytym kraju". I tak dalej i tak dalej. Doskonałe te zasady zaczynają snać nagle bankrutować. O nadwątlonej ich skuteczności mógłby powiedzieć cokolwiek najprzykładniejszy z wyznawców florentyńskiego katechizmu car Mikołaj Ostatni, którego cnoty „Książęcia" zaprowadziły do cichej ustroni pod Tobolskiem.

Km.

Z Rosyi.

Kopenhaga 8. października.

(W chaosie. — Wódka na tyłach armii. — Flota bałtycka. — Przeciw komu? — Pokój na koszt Rosyi? — Refleks na Niemcy).

Z pism rosyjskich, o ile można zoryentować się w ich chaosie informacyjnym, jedno wynika z całą pewnością: że Rosya wchodzi coraz widoczniej w stan rozbicia wewnętrznego, na które nikt nie umie znaleść rady, chociaż tylu na nie utyskuje. Jenerał Aleksiejew publicznie stwierdza, że Rosya właściwie armii nie posiada. Wiadomości, nadpływające z frontu, przyznają tym słowom słuszność. Ruch jenerała Korniłowa wywarł głęboki wpływ na wojska frontowe. Powaga organizacyi i komitetów wojskowych wzrosła, a dowództwo upadło. Żołnierze kwestyonują każdy rozkaz. Aresztowanie oficerów nie ustaje. Gdzieniegdzie biją ich. Jeden z komitetów pozbawił stanowiska pułkownika, dwóch komendantów rot i jednego niższej rangi oficera, za należenie do związku oficerów. Pijaństwo w armii szerzy się, bo powstaje tam jak i we wsiach rosyjskich tajna fabrykacya wódki. Żołnierze w rezerwach nie chcą odbywać ćwiczeń, a nadsyłane z tyłów posiłki nie umieją się obchodzić z bronią i nie stosują się do karności. Do tych objawów demoralizacyi przybywają wyniki dezorganizacyi całego państwa rosyjskiego; brak żywności i umundurowania.

W takiem położeniu t. zw. dyrektoryat rosyjski podejmuje reorganizacyę dowództwa. Jen. Aleksiejewa, jako szefa sztabu, zastąpił jen. Duchonin. Kilkudziesięciu jenerałów zostało usuniętych zupełnie lub przeniesionych na tyły. Powstaje kwestya, czy nowi, „odpowiedni pod względem poglądów politycznych" dowódzcy, będą umieli dać sobie radę z żołnierzem, nawet w razie posiadania dostatecznego przygotowania technicznego.

Jaki jest nastrój floty rosyjskiej na morzu Bałtyckiem, tej jedynej obrony stolicy na wypadek zagrożenia Petersburga od strony morza, świadczy jej uchwała, żądająca natychmiastowego zawieszenia broni na wszystkich frontach i układów pokojowych na podstawie formuły „pokoju bez aneksyi i bez kontrybucyi na zasadzie samookreślenia narodów". Flota bałtycka zajęła przytem stanowisko wrogie wobec dyrektoryatu, bo oświadczyła się za rzecząpospolitą federacyjno - demokratyczną, żąda oddania władzy rewolucyjnemu proletaryatowi i wzywa naradę demokratyczną w Piotrogrodzie do wprowadzenia w czyn tych postulatów. W danej chwili nie wiadomo w którą stronę zwraca się front floty bałtyckiej: czy przeciw nieprzyjacielowi, który akcyi wojennej dotąd nie przerwał, czy przeciwko rządowi, który w Piotrogrodzie już bardzo mało znaczy. Wojna domowa może zastąpić wojnę z Niemcami.

Stanowisko sprzymierzeńców wobec Rosyi jest coraz trudniejsze. Niektórzy Rosyanie wypowiedzieli już obawę, że mogą oni machnąć ręką na Rosyę. Wielu przewiduje, że pokój będzie ostatecznie zawarty kosztem Rosyi. Na plenarnem posiedzeniu komitetu wykonawczego rad delegatów robotniczych i włościańskich złożył sprawozdanie członek delegacyi zagranicznych Ehrlich. Oświadczył on, że trzeba się liczyć poważnie z możliwością zawarcia pokoju na koszt Rosyi. Żadnym zapewnieniom przeciwnym Rosyanie nie powinni ufać. Jedyny środek uniknięcia niebezpieczeństwa Ehrlich widzi w uczynieniu armii zdolną do walki i w przekonaniu demokracyj zachodnich, iż mają one obowiązek wobec demokracyi rosyjskiej.

W czasie kiedy jest taki stan armii i floty rosyjskiej, kiedy rady delegackie organizują za granicą stałe swe przedstawicielstwo i głośno przyznają się do zamiaru konferowania w Kopenhadze z socyalistami państw centralnych, w Niemczech mamy inny obraz rzeczy. Charakteryzuje się on utworzeniem stronnictwa ojczyzny niemieckiej. Podczas gdy rewolucya wywiera bezwzględny nacisk na rząd rosyjski w celu natychmiastowego przerwania walki i rozpoczęcia układów pokojowych, w Niemczech potęgują się wpływy reakcyonistów i tendencye do dalszego prowadzenia wojny, przedewszystkiem na wschodzie.

m. d.

Upomnienie się o wdzięczność.

Obok niektórych polityków berlińskich, którzy gorszą się brakiem polskiej wdzięczności, z pretensyą o wdzięczność wystąpili do nas zgoła niespodziewanie — żydzi. Warszawski dziennik żargonowy „Das jüdische Wort", zgorszony napotykanem często twierdzeniem, że handel i przemysł w Polsce zostały „zagarnięte" przez żydów, podjął się je obalić, dowodząc, że żydzi w Polsce handel i przemysł „stworzyli i rozwinęli" i że z tego tytułu może się im należeć od nas jedynie uznanie i wdzięczność.

Oto próbka wywodów żargonowego dziennika:

„Żydzi polscy mają prawo mówić z dumą o swojej roli w rozwoju handlu i przemysłu w Polsce. Historya tego rodzaju nie została jeszcze napisana w całej swej objętości; pewnem jest jednak, że gdy historyę tę pisać się będzie, to będzie się musiało wspomnieć nazwiska: Blocha, Kronenberga, Natansona, Hermana, Epsteina i wielu, wielu innych. Coprawda — zaznacza gazeta żargonowa — nie należą oni już teraz do żydów, nie wolno jednak zapominać, że te siły „do nas należące wybudowały (!) i wzbogaciły Polskę; położyli oni fundament pod handel i przemysł w Polsce i zbudowali je prawie wyłącznie siłami żydowskiemi: żydowską energią i rozumem, żydowską starannością, zdolnościami i żydowskim kapitałem".

Próbka powyższa wystarczy, aby pokazać całą śmieszność żargonowej gazety, w której mniemaniu historya handlu i przemysłu w Polsce zaczyna się od Blochów i Natansonów. Pomijając współczesną rolę żywiołu żydowskiego w naszem życiu gospodarczem, na której charakteryzowanie nie trzeba chyba tracić słów, my wiemy coś o kwitnącem przed wiekami polskiem mieszczaństwie, które prowadziło światowy handel, posiadało okręty na morzach i faktorye w dalekich punktach Europy. Jaką to „twórczą" rolę odgrywali u nas wówczas żydzi, łatwo dowiedzieć się można, sięgając do przystępnych dla każdego źródeł i opracowań dziejowych. Znakomity historyk Wł. Smoleński mówi: „Korzystać z ułomności, z błędów ludzkich, było systemem żydów — na tej zasadzie opierała się większość ich operacyi przemysłowo-handlowych". Graetz, autor historyi żydów i sam żyd, pisze dosłownie: „Wykręty i krętactwa, fortele i spryciarstwo, stanowią cechy charakteryzujące istotę polskiego żyda. Zatracił on prawość i poczucie sprawiedliwości, zarówno jak zmysł prawdy i prostoty. Doznaje on zadowolenia i zwycięskiej radości w oszukaństwie i podstępie". Pogarda dla handlu i obrotu pieniężnego, która przetrwała u nas wieki i niejednokrotnie aż do dni naszych, to dzieło żydów polskich, gdyż dzięki nim utożsamiły się z czasem w pojęciach ogółu handel i nieuczciwość.

Żydzi polscy byli nie twórcami, lecz grabarzami polskiego handlu i przemysłu.

Że stworzyli w tej dziedzinie niejedno dla własnego pożytku i dla własnej potęgi, to pewna. Lecz te nabytki nastrajają nas właśnie do najcięższej troski o przyszłość naszego kraju.

Kor.

Z Litwy.

„Kur. lwow." otrzymuje z Wilna następującą korespondencyę:

Zapoczątkowane przez Niemców rozwiązanie sprawy Litwy dokonywa się wśród rozlicznych uciążliwych kłopotów. Usposobienie wśród zamieszkujących Litwę narodowości wobec proponowanego rozwiązania jest — jak zobaczymy — stanowczo nie najlepsze, a przytem sami inicyatorzy pełni są jeszcze wahań i wątpliwości.

Niemcy chcieli się przedewszystkiem oprzeć na Litwinach. Tymczasem zebranie działaczy i polityków litewskich, które odbyło się w Wilnie w teatrze polskim przy udziale 230 uczestników, skończyło się dla nich niepomyślnie. 80 przedstawicieli stronnictw lewicowych opuściło zebranie, godząc się na związek Litwy z Niemcami. Pozostali po dłuższych obradach zajęli podobne stanowisko.

Dnia 16 września odbył się w Wilnie wiec socyalistów wszystkich zamieszkujących Litwę narodowości. Wzięli w nim więc udział socyaliści polscy, litewscy, białoruscy i żydowscy w liczbie około 1000 uczestników. Zebranie oświadczyło się za demokratycznym ustrojem Litwy i za równouprawnieniem wszystkich narodowości. Zebranie żąda rozstrzygnięcia sprawy Litwy przez konstytuantę, zwołaną na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania — i sprzeciwia się wszelkim rozwiązaniom powziętym na innej drodze. (Luka cenzur.). Białorusini na wiecu również oświadczyli się przeciw wysuwanym projektom. (Luka cenzur.) władze nie pozwoliły na odbycie wiecu polskiego.

W skład Rady narodowej litewskiej weszło 20 członków litewskich. Według projektu władz ma do Rady wejść jeszcze 2 Polaków, 2 żydów i 1 Białorusin. Polacy odmówili współudziału, Białorusini również.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że wydawane za pieniądze niemieckie pismo białoruskie „Homan" sprzeciwia się wszczętemu przez Niemców tworzeniu państwa litewskiego, żądając, by obejmowało ono całość zajętych obszarów Litwy — a więc włącznie grodzieńskiego i obszarów wschodnich — i by w reprezentacyi przyszłego państwa uwzględnione były odpowiednio wszystkie narodowości (jak wiadomo, dotychczasowe plany niemieckie odnoszą się do gub. kowieńskiej, wileńskiej i suwalskiej). Wynika stąd, że plan niemiecki nie jest definitywny, że Niemcy zachowują sobie wolną rękę na inne ewentualności.

Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu.

Po blisko dwuletnim „wojennym" pobycie w Krakowie powraca w tych dniach do swej właściwej siedziby urzędowej we Lwowie Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu, jedna z najżywotniejszych instytucyj społeczno- gospodarczych, powstałych z inicyatywy i w zakresie zadań Wydziału krajowego. Od grudnia 1915 r. do dni ostatnich Patronat przesiedlony wskutek wypadków wojennych ze stolicy kraju, urzędował w naszem mieście pod kierunkiem dyrektora Dra Józefa Schoenetta. Ten długi pobyt Patronatu odczuła dobroczynnie cała zachodnia część kraju z Krakowem. Aczkolwiek bowiem działalność przymusowo wśród nas przebywającej instytucyi rozciągała się na cały obszar kraju, wolny od inwazyi nieprzyjacielskiej, to przecież dłuższa obecność jej w Krakowie zbliżyła ją niejako do naszych prac i potrzeb, dała sposobność do nawiązania niejednego węzła, doraźnie zaś oddziałała ożywczo na nasz drobny przemysł i rękodzieło, zdezorganizowane trzyletnią wojną i upadające pod brzemieniem ciężkich warunków.

Pozostały po tej gościnie trwałe i wybitne ślady, które godzi się podsumować w chwili rozstania.

Dwa lata ubiegłe były dla drobnego przemysłu naszego i dla rękodzieł okresem tragicznego i ciągle jeszcze trwającego zmagania się z klęskami wojny. Wyludniały się warstaty. Chwiały się i upadały zdrowe i silne do niedawna przedsiębiorstwa. Równolegle zaś z tem coraz cięższe warunki egzystencyi skierowywały do przedsiębiorczości przemysłowej nowe siły, szukające zarobku w nieznanej i nieopanowanej dostatecznie dziedzinie. W wyższym, niż kiedykolwiek stopniu zaznaczył się tu zwłaszcza w pewnych gałęziach wytwórczości dopływ inicyatywy kobiecej. Cały ten splot wysiłków obronnych i twórczych znalazł w Patronacie pożądany i dobroczynny punkt oparcia, który decydująco zaważył na losach niejednego warsztatu pracy. Od biur Patronatu szło w najtrudniejszych warunkach współdziałanie i pomoc w sprawach kredytowych, administracyjnych, organizacyjnych. Wyszukanie względnie tanich i dogodnych źródeł surowca umożliwiło niejednokrotnie utrzymanie słabnącej produkcyi. W całym szeregu wypadków znajdowała się tu inicyatywa do nowych przedsięwzięć wraz z opieką nad ich pierwszemi krokami.

Kursy przemysłowe, jakie Patronat zorganizował i przeprowadził za swego pobytu w Krakowie — bieliźniarskie, trykotarskie, pończosznicze, koszykarskie, szewskie i inne — przysporzyły w odnośnych działach instruktorów i instruktorek. W zakresie koszykarstwa, które rozporządza u nas taką obfitością surowca w postaci wikliny, daje Patronat impuls do spółek wytwórczych. Uboższa ludność odczuła dobroczynnie powstanie pracowni taniego obuwia K. B. K. przy której założeniu i prowadzeniu Patronat współdziałał. Druga podobna pracownia, dla naprawy obuwia, mająca powstać w porozumieniu z gminą, opiera plan swój również o pomoc Patronatu. Inicyatywa, kierunek czy współdziałanie w tych pracach i w całym szeregu podobnych ożywiły zamierające w wielu gałęziach ruch, podtrzymując byt drobnego wytwórcy i niosąc zarazem zaspokojenie potrzeb szerokich warstw ludności. Jednem z ważniejszych krakowskich dzieł Patronatu jest stworzenie po miastach powiatowych całego kraju komitetów mężów zaufania, przy których pomocy Patronat opiniuje o kredycie rządowym dla gospodarczej odbudowy zniszczonych warsztatów rzemieślniczych.

Z wdzięcznością za wszystkie dokonane tutaj prace, ale i z bardzo uzasadnionym żalem musi Kraków żegnać odjeżdżający do Lwowa Patronat. Zal[illegible] [illegible] obfitej, chętnej, cierpliwej i niezmożonej [illegible] dyr. Schoenetta, który bez [illegible] swego czasu, w godzinach, zabieranych [illegible]

kowi, spieszył z umiejętną pomocą każdej twórczej robocie i którego gorące oddanie się gospodarczemu odrodzeniu kraju wyryło się w Krakowie w pamięci wszystkich, mających styczność ze sprawami naszego przemysłu. Pobyt Patronatu w naszem mieście unaocznił, ile jest w tej dziedzinie do zrobienia i ile mimo ciężkich warunków można zdziałać. To też wyjazd Patronatu odczuć musi Kraków jako nader dotkliwą stratę. Wyrażamy jednak nadzieję, że węzły zaciśnięte podczas dwuletniego pobytu tej instytucyi na gruncie krakowskim, okażą się nadal trwałymi i że podczas dalszego jej urzędowania we Lwowie interesy Krakowa i zachodniej części kraju spotykać się będą z tem samem gorliwem poparciem, jakiego dotąd doświadczały.

W obliczu czwartej zimy...

D. B. D. R. F., czyli „Deutscher Bund deutschen Friedens“, jeden z licznych związków wszechniemieckich wydał niedawno odezwę następującej treści:

„Obywatele! Gdyśmy pół roku temu przewidywali możliwość rychłego zakończenia wojny, nie byliśmy w błędzie. Wielki naród niemiecki stał już prawie u celu, który sobie swym militarnym geniuszem wywalczył. Ale niecne, haniebne, łotrowskie i łajdackie machinacye największych naszych wrogów, a tem samem wrogów ludzkości Anglików, machinacye, urągające wszystkiemu temu, co nazywamy słusznością i godnością, a czego wzniosły przykład jedyni z walczących myśmy dali, odwlokły na krótki czas dzień sądu, jaki na swych wrogach sprawiedliwy Niemiec wykona.

Obywatele! Nigdy nie byliśmy tak silni, jak obecnie, nigdy nie byliśmy tak zjednoczeni jak w dzisiejszej chwili, nigdy pięść niemiecka nie zadawała tak strasznych ciosów, jak to czyni w momencie, który przeżywamy i nigdy sprawa naszych wrogów nie stała tak rozpaczliwie, jak to jest właśnie w czwartym roku wojny i w obliczu czwartej kampanii zimowej. Nasze łodzie podwodne muszą prędzej, czy później rzucić potworną hydrę morską do stóp zwycięskiego Zygfryda, hydrę wycieńczoną ostatecznym głodem i okaleczałą od ran, któreśmy jej zadali i zadamy na stałym lądzie. Inne państwa Europy już są tak jak niezdolne do walki. Francya wkrótce nie będzie miała czem uzupełnić luk w armii, Francya, której napróżno dotychczas tłómaczyliśmy, że dla fantastycznej chimery popełnia samobójstwo, Włochy stoją u progu rewolucyi, która zmiecie wiarołomną dynastyę i każe narodowi zawrzeć odrębny pokój, Rosya w swej duchowej prostracyi i anarchii z najniebezpieczniejszego przeciwnika zeszła prawie na naszego sprzymierzeńca i pokojowo usposobionego sąsiada. A Stany Zjednoczone? Niech się ententa łudzi. Tak jak miliardy amerykańskich bankierów nie potrafiły ani na włos osłabić zamachu niemieckiego miecza, tak też miliony amerykańskich obywateli nie zachwieją niewzruszalną tamą, jaką rasa giermańska wzniosła przed wściekłością rozjuszonych nieprzyjaciół.

Ale nim w ojczyźnie Joanny d'Arc stanie pierwszych sto tysięcy zamorskich rozbójników, cały ich milion wpierw będzie zaścielał dno oceanu, które jest także gotowe pochłonąć dalszych dziesięć milionów, a nawet wszystkie północne stany wraz z ich południowymi aliantami. O to się już postarają nasze wytrawne wilki morskie, które nie potrzebują się zbytnio uskarżać na brak tłustej zdobyczy.

Obywatele! Czwarta zima wojenna musi nam przynieść ostateczny tryumf. Czwarta zima wojenna musi wynieść Niemcy na pierwsze mocarstwo świata, a narodowi niemieckiemu zdobyć polityczne pierwszeństwo w całej Europie, które sobie zasłużył swą kulturalną hegemonią, jakiej nikt nigdy nie wyrównał i nie wyrówna. Nie dajmy się obałamucić tym, którzy za cenę zrzeczenia się aneksyi chcą sprowadzić już teraz pokój. Kto mówi „bez aneksyi“, ten jest zdrajcą ojczyzny. Nie zapominajmy wielkich słów naszego wodza: „Teraz będzie chodzić o to, kto ma silniejsze nerwy“. Silne nerwy!! To niech będzie hasłem wszystkich Niemców u progu czwartej zimy wojennej. Jeżeli nasi śmiertelni wrogowie (Erzfeinden) mają nerwy jak postronki, to niech nasze nerwy staną się linami stalowemi! To musimy sobie dziś powiedzieć na to, abyśmy za parę miesięcy mogli na cały świat wielkiemu narodowi ogłosić: „Witaj w zwycięskim wieńcu“... L.

KRONIKA.

WTOREK
16
Wiktora III

Wschód słońca o godz. 6.06 r.
Zachód „ „ 4.47 w.
Długość dnia godz. 10 m. 45.
Najniż. ciepłota 9.0, najw. 14.0.
Prognoza: Stopniowe wypogodzenie.

Z miasta.

DZISIEJSZY ZAKAZ kupowania materyi na ubrania i ubrań, który podajemy poniżej, wywołał w mieście rozgoryczenie i zamięszanie, tembardziej, że nie pouczono zupełnie kupców, jak go mają stosować. Szereg sklepów przestał wogóle sprzedawać towary, inni zaś na gwałt się ich dzisiaj pozbywali. Zakaz ten przychodzi w chwili, gdy cała ludność zaopatruje się w zimowe ubrania, staje się przez to bardzo dotkliwym. Zwłaszcza uboga ludność, która i tak z wielką tylko trudnością zdobywała odzienie, staje wobec groźnej sytuacyi, że wogóle nie będzie mogła w nie się zaopatrzyć. W dodatku organizacya pomocy państwowej dla niej, która z natury rzeczy powinna się była rozpocząć równocześnie z wydaniem zakazu, dotychczas znajduje się w powijakach.

SPIS PODDANYCH NIEMIECKICH. Magistrat krak. ogłasza: Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 20 sierpnia b. r., wzywa się niniejszem wszystkich w m. Krakowie przebywających mężczyzn poddanych cesarstwa niemieckiego, którzy w myśl ustaw tegoż cesarstwa są obowiązani do służby wojskowej (zatem urodzeni w latach 1869—1900), służby tej jednak czynnie jeszcze nie pełnią, aby bezzwłocznie, a to w ciągu 8 dni od chwili ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, zgłosili się w Wydziale V a Magistratu, drzwi nr. 37, a to celem objęcia ich osobną ewidencyą. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą i okazać wszelkie swe osobiste dokumenty, jak: metrykę urodzin, świadectwa przynależności i t. d., a szczególnie dokumenty wojskowe, któreby wyjaśniły ich stosunek do służby wojskowej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj atrakcyjna sztuka J. Maskoffa „Tamten“, który wznowiony obecnie, cieszy się tak wielkiem powodzeniem, dzięki świetnej grze doskonłego zespołu, jaki tworzą pp. Łuszczkiewiczówna, Kosmowska, Modzelewska, Zelwerowicz, Węgierko, Kosiński, Noskowski i in. Na dzisiejsze przedstawienie rozsprzedała kasa zamawiań już wczoraj znaczną część biletów, wobec czego „Tamten“ powtórzony będzie we czwartek.

Jutro „Pan Damazy“ J. Blizińskiego z p. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

WYSTAWA EKSPRESSYONISTÓW POLSKICH otwartą będzie w pierwszych dniach listopada w salach Tow. Sztuk Pięknych (Pałac Sztuki). Bliższych informacyi udziela T. Czyżewski, ul. Czysta 5, II p. codziennie od 3—4 popołudniu.

UBRANIA NA KARTY. Magistrat ogłasza, iż weszło już w życie rozporządzenie dozwalające zakupna odzieży i materyałów na ubrania tylko na podstawie kart, względnie poświadczeń, które wydawać będzie Wydział III b magistratu (oficyny III p., drzwi nr. 34) codziennie od godz. 11—2 popoł.

Artykuły, które wolno nabywać jedynie na podstawie poświadczenia zapotrzebowania, są następujące: 1. Wszelkie towary tkane, dziane i trykotowe, zdatne do wyrobu odzieży lub bielizny: 2. odzież męska, damska i dziecięca, sporządzona z wymienionych materyałów, nadto wszelkiego rodzaju bielizna, chusteczki do nosa, pończochy i skarpetki: 3. wszelka zdatna do użytku stara odzież; 4. wszelkie inne towary, uznane przez ministerstwo handlu za artykuły które można nabyć tylko na podstawie poświadczenia zapotrzebowania. Wyjątek od tego ograniczenia stanowią towary, wymienione w liście towarów wolnych, ogłaszanej co pewien czas przez ministerstwo handlu.

Obecnie zaliczono do towarów, zwolnionych dla obrotu handlowego, następujące artykuły: 1. materyały czysto jedwabne: 2. materyały z jedwabiu sztucznego: 3. jedwabne aksamity; 4. lekkie aksamity do przybrania (Velourchiffons); 5. tiule; 6. batysty o wadze poniżej 80 gramów na 1 m² oraz rzadkie krepy o tej samej wadze; 7. bawełniane niegęste materyały na suknie o wadze poniżej 80 gramów na 1 m², 8. haftowane bawełniane materyały, których materyał waży mniej niż 80 gramów na 1 m²; 9. koronki i materyały koronkowe, 10. artykuły haftowane oraz hafty używane do przybrania; 11. materyały na suknie i bieliznę, sporządzone z przędzy papierowej czystej lub w połączeniu z innymi materyałami przędzalnianymi; 12. cerata; 13. wszelkie gotowe artykuły konfekcyjne i bielizna, sporządzone z wyjątkiem podszewek i dodatków z materyałów wyżej wymienionych (1—12), 14. gotowa odzież ze skóry; 15. wyroby dziane i trykotowe z jedwabiu prawdziwego lub sztucznego; 16. jedwabne wyroby trykotowe; 17. pończochy, składające się conajmniej w połowie z jedwabiu prawdziwego lub sztucznego: 18. chustki koronkowe, welony; 19. chusteczki do nosa, haftowane przynajmniej na jednej trzeciej części powierzchni lub składające się z koronek; 20. żaboty, dalej t. zw. guimpes, cachenez: 21. bawełniane pończochy męskie i damskie, których 12 par waży mniej niż 450 gramów; 22. bawełniane skarpetki męskie, których 12 par waży mniej niż 350 gramów: 23. bawełniane pończochy dziecinne (wielkość 10—12, waga 12 par mniej niż 400 gramów; wielkość 4—9: waga 12 par mniej niż 350 gramów; wielkość 1—3: waga 12 par mniej niż 300 gr.); 24. bawełniane skarpetki dziecinne o wadze 12 par mniej iż 250 gramów; 25. przy pończochach ażurowych należy zmniejszyć podaną powyżej pod 21—24 wagę o 50 gr.; 26. bawełniane ochraniacze nóg; 27. bielizna dla niemowląt oraz dla dzieci w wieku do 3 lat; 28. kołnierze męskie, mankiety, półkoszulki, ozdobne kołnierze damskie; 29. gorsety; 30. paski; 31. szelki, podwiązki; 32. wstążki, borty, sznury, szenile, cienkie sznurki oraz wstawki do obszywania; 33. gotowe płaszcze i ubrania kąpielowe i do pływania; 34. opaski damskie: 35. płaszcze gumowe oraz artykuły kąpielowe z materyałów gumowych; 36. kapelusze, czapki, fezy i czepki; 37. rękawiczki (z wyjątkiem wełnianych i bawełnianych rękawiczek zimowych); 38. gotowe fraki i smokingi nowe i noszone (sporządzanie fraków, smokingów, żakietów i anglezów na skład jest zakazane): 39 gotowe nowe uniformy wojskowe; 40. damskie płaszcze i żakiety (futro na zewnętrznej stronie), futrzane zarękawki i boa, nowe i noszone; 41. buciki wszelkiego rodzaju, sporządzone z materyałów tkanych, dzianych i trykotowych, aż do czasu wydania specyalnych zarządzeń, normujących obrót tym artykułem.

ZBIÓRKA WEŁNY. Magistrat komunikuje: Rozporządzeniem ministerstwa handlu z r. 1917 ułożony został jesienny plan zbiórki wełny w r. b. Do oddania posiadanych zapasów wełny obowiązani są bezwarunkowo wszyscy jej posiadacze, w szczególności: właściciele owiec, garbarze, rzeźnicy i kuśnierze. Obowiązkowi oddania podlega cały posiadany zapas wełny, nie wolno zatem nawet najmniejszej ilości wełny zatrzymać, ani jej we własnem gospodarstwie domowem przerabiać. Oddanie z Krakowa i powiatu krakowskiego nastąpić ma w dniu 15 listopada b. r. w stacyi zbiórki wełny Dąbie—Piaski, obóz jeńców wojennych, magazyn XI. Ze względu na konieczną potrzebę wojska, nie może być udzielone zezwolenie na pozostawienie choćby najmniejszej ilości wełny owczej i z tego powodu każdy jest obowiązany w oznaczonym dniu oddać cały zapas wełny. Stan owiec każdego hodowcy jest znanym, a w razie stwierdzenia zatrzymania całego lub częściowego zapasu wełny, wdrożone będzie przeciw posiadaczowi dochodzenie karne.

CZYSZCZENIE RUR WODOCIĄGOWYCH. Od dnia 22 października do 6 listopada włącznie w godzinach popołudniowych od 2.30 do 6 wieczór wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 22 października (w poniedziałek) w części miasta między ul. Zwierzyniecką, Wiślną, Rynkiem do ul. Szewskiej, Szewską, Karmelicką do Alei Mickiewicza i wzdłuż tejże do ul. Zwierzynieckiej tudzież w Dz. XIV, XV, (z wyłączeniem ul. Racławickiej) i w XVI. Dnia 24 października (we środę) między plantami od ul. Karmelickiej do ul. Krowoderskiej, ul. Krowoderską aż do Alei Mickiewicza i wzdłuż tejże do ul. Karmelickiej, ul. Karmelicką do plantacyj, tudzież w Dz. XVII po ul. Prądnicką włącznie i w ul. Racławickiej Dz. XV. Dnia 25 października (we czwartek) między ul. Basztową od ul. Krowoderskiej do ul. Lubicz, ul. Pawią, Szlak, Helclów do Al. Słowackiego na końcu ul. Długiej i ul. Długą do ul. Basztowej, tudzież w pozostałej części Dz. XVII (tj. ul. Kamienna, Murowana, Towarowa, Zgubiona) i w Dz. XVIII. Dnia 29 października (w poniedziałek) w śródmieściu ograniczonem plantacyami z wyłączeniem części przepłukanej między Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacyami. Dnia 30 października (we wtorek) we wschodniej części miasta między ul. Andrzeja Potockiego, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich i Rakowicką, a z drugiej strony od ul. Andrzeja Potockiego wzdłuż ul. Wielopole tudzież w Dz. XIX. (Grzegórzki) i Dz. XX. (Dąbie). Dnia 31 października (we środę) w Dz. II (Wawel) w części Dz. III między ul. Zwierzyniecką a Wisłą w części Dz. XI. między ul. Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską oraz w całej Dz. VII i VIII. Dnia 5 listopada (w poniedziałek) w pozostałej części miasta tj. Dz. IX (Ludwinów), X (Zakrzówek), XI (Dębniki), XII Półwsie Zwierzynieckie i XIII (Zwierzyniec). Dnia 6 listopada (we wtorek) w Dz. XXII (Podgórze).

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w poszczególnych wyżej podanych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności za pomocą głównego wentyla umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub suterynie realności.

POR. LEG. ZAMORSKI, b. adjutant I p. p. prosi nas o zaznaczenie, że podania o reaktywowanie nie wnosił.

Z TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI otrzymujemy nastepujący komunikat: W sprawach najmu zapadło w ostatnich dniach ważne orzeczenie Trybunału najwyższego w Wiedniu, które ze względu na rozporządzenie o ochronie lokatorów ma donośne znaczenie: Trybunał najwyższy orzekł, że nakazy oddania (rumacye) nie podlegają ograniczeniom przewidzianym w rozporządzeniu o ochronie lokatorów co do wypowiedzenia najmów. Właścicielowi wolno zamiast wnoszenia wypowiedzenia, wnieść do sądu podanie o nakaz oddania (rumacyą), w tych wszystkich wypadkach, gdy najem jest zawarty na ściśle oznaczony czas i kończy się bez wypowiedzenia. W motywach wyraża najw. Trybunał słuszne zapatrywanie, że rozporządzenie o ochronie lokatorów nie może się odnosić do najmów, które kończą się z upływem ściśle oznaczonego terminu bez wypowiedzenia, inaczej bowiem zeszłaby niepewność stosunków, gdyż najmodawca po zawarciu umowy najmu na czas ściśle oznaczony z jednej strony nie mógłby rozporządzać lokalem na czas po zgaśnięciu umowy z najmobiercą zawartej, nie będąc pewnym czy tenże lokal opróżni, z drugiej zaś strony mógłby być narażony na szkodę przez próżnostanie, gdyby najmobierca w umówionym czasie opróżnił. — Radzimy właścicielom realności zawierać obecnie umowy o najem na czas ściśle oznaczony. Wskazówki i porady co do sposobu i formalności, jakich należy przestrzegać przy tego rodzaju umowach, udziela się członkom codziennie od godz. 4—5 i pół popoł. w biurze Tow. przy ul. Karmelickiej l. 15, parter.

KRONIKA POLICYJNA. Wczoraj aresztowano znanego włamywacza kasowego 36-letn. Ant. Bobelę, który swojego czasu odsiadywał 7 lat więzienia za włamanie w kościele OO. Karmelitów. Bobela ubrany był w mundur legionowy. Dokonał on szeregu nowych kradzieży.

Przytrzymano także ciekawą spekulantkę na cudzą własność 18-letnią Genowefę Czech, która operowała pod nazwiskiem Eugenii Katyńskiej. Zgłaszała się ona do różnych osób, rzekomo na mieszkanie, jako urzędniczka pocztowa lub namiestnictwa i okradała je.

Z Polski i ze świata.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI W SANDOMIERZU. (Kor. wł.) Młodzież szkolna i uniwersytecka ku końcowi feryj uczciła pamięć Tadeusza Kościuszki uroczystym wieczorem, jaki się odbył bezpośrednio po odczycie Wł. St. Reymonta, który wygłosił ustęp z niedrukowanej powieści: „Przysięga Kościuszki“. Na program wieczoru złożyły się popisy muzykalno-wokalne z udziałem gości z Krakowa i Warszawy, oraz słowo wstępne wygłoszone przez Janusza Kamockiego, słuchacza filozofii Uniwersytetu krakowskiego. W drugiej części odegrano fantastyczny obraz sceniczny pt. „Przędza“ pióra Witolda Kamockiego. Dochód z wieczoru zasilił kasę Bursy średniej szkoły żeńskiej założonej z funduszów zbieranych pod wezwaniem pierwszego obchodu 3 Maja w Sandomierzu. Bursie szkoły filologicznej męskiej komisya oświatowa tutejsza postanowiła dać nazwę imienia Tadeusza Kościuszki. J. S.

STANOWISKO PREZYDENTA I BURMISTRZÓW M. WARSZAWY. Z kancelaryi prezydent m. st. Warszawy otrzymały pisma warszawskie komunikat następujący: „Z powodu ukazania się w niektórych pismach codziennych wzmianki o ustąpieniu księcia Zdzisława Lubomirskiego ze stanowiska prezydenta miasta, mamy zaszczyt przesłać wyjaśnienie następujące: Rada miejska na posiedzeniu w dniu 24 września r. b. uchwaliła wniosek, aby w przyszłości prezydent miasta i burmistrze na stanowiska swe nie byli mianowani przez władze okupacyjne, lecz wybierani przez Radę miejską, przyczem prezydenta miasta zatwierdzać będzie naczelna władza państwowa polska. Prezydent miasta oświadczył wówczas w imieniu swojem i burmistrzów, że solidaryzuje się najzupełnie z zasadą postawioną i dla ułatwienia sprawy tak prezydent, jak i burmistrzowie złożą swe mandaty do rąk odpowiednich władz, zastrzegając naturalnie, że będą pełnili swoje obowiązki do chwili ostatecznego załatwienia sprawy i wyznaczenia następców“.

KOŁO PRZYJACIÓŁ NAUK POLITYCZNYCH. W Warszawie odbyło się we czwartek, jak donoszą pisma warszawskie — otwarcie Koła przyjaciół nauk politycznych. W tymczasowej siedzibie Koła zgromadzili się przedstawiciele polskich władz krajowych, duchowieństwa, prasy, istytucyj społecznych, przemysłowych, ekonomicznych, kulturalnych i in. Pierwszy zabrał głos prezes zarządu, adw. Kazimierz Olszowski i w treściwem przemówieniu wskazał cele i zadania Koła. Następnie prof. Cybichowski odczytał referat „O zdolności narodu do rządzenia“; prof. Handelsman mówił na temat „Historya a polityka“; Dr Wacław Orłowski przedstawił organizacyę Koła i jego sekcyi. Referatów wysłuchano w skupieniu i nie szczędzono mówcom dowodów uznania.

CENY ZIEMI W KRÓLESTWIE. W „Gazecie radomskiej“ czytamy: Ceny ziemi dochodzą istotnie do sum bajecznych. Znany w guberni naszej ziemianin p. Konstanty Jaworski nabył na spółkę zp. Bagniewskim z Grójeckiego majątek położony kilka wiorst za rogatką Wolską pod Warszawą, płacąc za włókę 100 tysięcy marek. Gospodarstwo ma być prowadzone wyłącznie w kierunku produkowania okopowiny.

Z HACZOWA. (Kor. wł.) Na dochód funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po legionistach, niestrudzone w swojej działalności społecznej tutejsze „Ludowe Kółko amatorskie“ urządziło 7 b. m. przedstawienie amatorskie, na którem odegrano obrazek wiejski w 3 odsłonach A. Karwatowej pt. „Kachna“. Sztuka podobała się ogólnie ludności miejscowej i gościom okolicznym. Amatorzy grali z werwą i przejęciem. Czysty dochód w kwocie 90 K przesłano na ręce p. starosty w Brzozowie, na cel wyżej wspomniany. Ogółem na cele humanitarne przesłano dotychczas 888, co należy podnieść z uznaniem.

HOJNY DAR KOMISYI APROW. M. PIOTRKOWA. Komisya aprowizacyjna m. Piotrkowa w dniu 12 b. m. na posiedzeniu plenarnem jednogłośnie uchwaliła w celu uczczenia setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki z czystych zysków, osiągniętych z obrotu za rok operacyjny ubiegły od 15 sierpnia 1916 roku do 15 sierpnia 1917 r., przeznaczyć sumę 40.000 koron na cele humanitarne narodowe i oświatowe. Między innemi uchwalono przeznaczyć 1000 koron na ogólny fundusz krajowy imienia Tadeusza Kościuszki, 10.000 koron dla Towarzystwa pomocy szkolnej, 1000 kor. dla ochronki im. Jachowicza i t. d.

ULICA HINDENBURGA W CIESZYNIE. „Gwiazdka Ciesz.“ pisze: Na temsamem posiedzeniu wydziału gminnego m. Cieszyna, na którem sławetni rajcy miejscy zbłaźnili się uchwaleniem wszechniemieckiej rezolucyi przeciwpokojowej uchwalono także przechrzczenie dotychczasowej ulicy Strzelniczej na ulicę Hindenburga. Ta wszechniemiecka mania wielkości i nadpatryotyzmu rajców cieszyńskich sięgającego poza granice monarchii i bynajmniej nie znajdującego oddźwięku, ani poklasku wśród warstw ludności naszej, bez względu na narodowość — zaczyna stawać się już śmieszną i boimy się, by Cieszyn, sławny prastary gród piastowski, nie zyskał sławy starożytnej Abdery.

PRASA CZESKA PRZECIW ŻYDOM. „Narodni Listy“ rozpisują się o bezwzględności i o uciążliwości żydów galicyjskich i stawiają żądanie, by usunięto ich z ziem czeskich jak najprędzej i za każdą cenę. Początkowo przyjmowano ich w Czechach jako uciekinierów wojennych ze współczuciem, lecz żydzi okazali Czechom niewdzięczność.

STATYSTYKA ŻYDÓW. Według „Jüdisches Jahrbuch“ za rok 1917 żyje na całym świecie 11,081.000 żydów, a mianowicie 8,748.000 w Europie, 1.556.000 w Ameryce, 355.000 w Afryce, 242.000 w Australii. — W samej Rosyi mieszka 5,100.000 żydów, wliczając w to 2 miliony mieszkające w Polsce.

(J) UNIWERSYTET WIEDEŃSKI A POLACY. Czeski „Nasinec“ podaje, że na bieżący semestr kwestura uniwersytetu wiedeńskiego nie przyjmuje wpisów absolwentów gimnazyalnych rodem z Galicyi, zwłaszcza na wydział medyczny, z powodu, że na wiedeńskim uniwersytecie jest „numerus clausus“ i że studentom z Galicyi bliżej do Krakowa lub Lwowa.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę, dnia 17 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w domu własnym, ul. Radziwiłłowska 4, posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1. Demonstracye chorych; 2. Wykład prof. Dra Wachholza pt.: „O śmierci od pioruna“ (z demonstracyami preparatów i fotografii).

NALEPKI I ODZNAKI KOŚCIUSZKOWSKIE. Prowincyonalnym komitetom Kościuszkowskim, organizującym obchody Kościuszkowskie, krakowski Komitet Kościuszkowski poleca: nalepki (20 hal.), odznaki metalowe K i 2 K) i papierowe (20 h), obraz Styki (2 K), broszurę (60 hal.), kartki i inne wydawnictwa. Adres dla listów i telegramów: T. S. L., Kraków, św. Anny 5.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Członkowie Ogniska zechcą w jak najkrótszym czasie zgłosić się po odbiór asygnat na węgiel w lokalu „Ogniska“, Rynek 29, między g. 6—8 wieczorem.

NA DAR GRUNWALDZKI. W redakcyi „Głosu Narodu“ złożyło Grono nauczycielskie szkoły wydz. żeń. im. św. Anny książeczkę kasy oszczędności l. 273.715 na sumę 490 K 78 h. jako dar grunwaldzki zgłoszony w r. 1910 dla Towarzystwa szkoły ludowej.

PAKIETY DO POCZT POLOWYCH. Dyr. poczt komunikuje: Z dniem 5 b. m. została wysyłka pakietów prywatnych do poczt polowych nr. 281 i 468 dopuszczoną, a do poczt polowych nr 147 i 274 wstrzymaną.

ODZNACZENIA I MIANOWANIA. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał odznaczenie szeregowi osób czynnych w korporacyach rolniczych. Cesarz zamianował radcą dworu starszego radcę budownictwa w Galicyi inżyniera Późniaka.

NEKROLOGIA.

We Lwowie zmarł d. 12 b. m. ś. p. Konstanty Wojciech Niemczykiewicz, artysta malarz, profesor rysunków w II. szkole realnej we Lwowie, uczestnik powstania w r. 1863.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
(Program na stronicy ostatniej).

Wtorek: „Tamten“.
Środa: „Pan Damazy“.
Czwartek: „Tamten“.
Piątek: „Nowa Dejanira“.
Sobota: nowość po raz pierwszy! „Nigdy za późno“ komedya w 4 aktach Piotra Wolfa.
Niedziela popoł.: „Zemsta“ — wieczorem „Nigdy zapóźno“.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Porwanie Sabinek“.
Środa: „Piękna Helena“.
Czwartek: „Przekupka warszawska“.
Piątek: „Księżniczka czardasza“.
Sobota popoł. o godz. 3 dla młodz. szkolnej „Dawid Copperfield“ — wieczorem: „Piękna Helena“.

Nauka, literatura, sztuka.

ARTUR ŚLIWIŃSKI. „Powstanie Kościuszkowskie“. Z 8 rycinami.

Autor znakomitej książki o „Powstaniu listopadowem“ wydał w księg. M. Arcta, w przeddzień rocznicy, „Powstanie Kościuszkowskie“. Nie mogło być świetniejszego uczczenia rocznicy, niż wydanie tej książki, która przeznaczona zarówno dla inteligencyi, jak i dla szerszych mas, stanie się prawdziwym pomnikiem onej chwili w sercach czytelników, gdyż uświadomi i wzruszy je przepysznem opowiadaniem o dziejach insurekcyi, o szczerym i bohaterskim porywie narodu, o ukochanej postaci Naczelnika. Kto zna pracę poprzednią A. Śliwińskiego o „Powstaniu listopadowem“, tego zachęcać do przeczytania nowej jego książki nie trzeba. Z pośród historyków współczesnych pióro p. A. Śliwińskiego, historyka-poety, wyróżnia się stanowczo i silnie, koloryt opisów jest tak barwny, że uplastycznia żywo i zajmująco zarówno tło epoki, jak i ludzi w onej epoce działających.

Książka starannie wydana, ozdobiona jest sześcioma portretami i dwoma szkicami żołnierzy polskich, według rysunku B. Gembarzewskiego.

NOWE KSIĄŻKI.

Wład. Marczewski. „Tadeusz Kościuszko“. Ostatnie lata życia. Zgon i pogrzeb. Mogiła. Wyd. „Macierzy polskiej“. Lwów 1917.

M. Janeczko. „Chrust jako karm dla bydła“. Nakł. Komitetu wydaw. dziełek ludowych. Lwów 1914.

Wiadomości gospodarcze.

(J) NIEDOSTATEK CUKRU. W komisyi wojennego gospodarstwa cukrowego oświadczył prezydent centralnej cukrowni, p. Janoste, że produkcya cukru, która w Czechach w kampanii 1914—15 wynosiła 12 milionów cetn. metr. spadła na 7 mil. Dr Ullhusch dodał jeszcze, że w kampanii bieżącego roku ceny produkcyi podniosą się znacznie i że należy spodziewać się, prócz braku cukru, jeszcze jego drożyzny.

„ROLNIK“ w numerze z dn. 12 b. m. zawiera treść następującą: Organizacya gospodarstw rolnych przez Dra Zdz. Chmielewskiego; Czy wysoka mleczność może powodować zniekształcenie krowy, które dziedziczy potomstwo? przez Jerzego Turnaua; O hodowli królików przez K. Szulca; Zapotrzebowanie maszyn i narzędzi roln. w naszym kraju przez inż. S. Pawlikowskiego. Drobne porady; Przegląd wydawnictw; Wiadomości o oddziałach i Spółkach handl.-rolniczych gal. Tow. gosp.; Poradnik gospodarczy; Zawiadomienia, odezwy, okólniki; Popyt i podaż pracy; Wiadom. handlowe; Fejleton: Czy Galicya ma nadmiar ziemniaków? przez J. P.

Wyspa Ozylia.

Obecnie na widowni walk wschodniego frontu ogólna uwaga zwraca się na wyspę Ozylię. Przyłączona ona została w r. 1710 do państwa rosyjskiego i posiadała autonomię, osobne prawa, osobną reprezentacyę, instytucye szlacheckie, własne sejmiki i własnego marszałka krajowego. W jej sąsiedztwie, na północ leży wyspa Dago i wyspa Moon. Brzeg Estonii oddzielony jest od wyspy Moon cieśniną wielki Sund i odległy jest w najwęższym miejscu tylko 1 i ćwierć mili. Obszar wyspy Ozylii wynosi 47 mil kwadratowych. Na wyspie znajduje się jedno miasto Arensburg i 1653 osad. Rodzimą ludność tworzą Estowie i Niemcy. Wedle wyznania jest 34.000 protestantów a 19.000 prawosławnych. Klasę posiadaczy ziemskich na całej wyspie stanowią Niemcy, których część pochodzi od starodawnych rodów krzyżacko-inflandzkich. Szlachta tworzy tu osobną korporacyę, posiadającą własne instytucyę, które utrzymuje z dochodów własnych dobr szlacheckich.

Wyspa obfituje w kamień wapienny i granit. Gospodarstwo rolne jest bardzo zaniedbane. Natomiast wyspa obfituje w owoce. Ze zwierząt domowych na wielką skalę są chodowane konie i owce. Rybołowstwo dostarcza głównie flondr. Po lasach żyją gromady wilków, które u ludności wiejskiej są w wielkim poszanowaniu, a dawniej były czczone jako bóstwa. Stosunki atmosferyczne na wyspie są znośne tak, że mrozy nastają tam stosunkowo późno.

Zajęcie tej wyspy przez Niemców stanowi zupełne prawie unieruchomienie floty rosyjskiej, która bardzo łatwo może być obecnie zamknięta w zatoce fińskiej. Zarazem stanowi ono pewne polityczne memento pod adresem Szwecyi. W każdym razie Niemcy zyskują podstawę operacyjną daleko za północnem skrzydłem frontu rosyjskiego, a w razie wzmocnienia tutaj swego stanowiska zagrażają Inflantom jak i Petersburgowi. Zyskują także podstawę operacyjną do ewentualnego wyladowania w Finlandyi co przy obecnem antyrosyjskiem usposobieniu Finlandczyków nie byłoby nieprawdopodobnem.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, d. 16 bm.

Urzędownie ogłaszają dn. 15 bm. 1917.

Wschodni i albański teren.

W obszarze c. i k. wojsk nie było ważniejszych wydarzeń

Włoski teren.

Przy trwałej słocie tylko na Monte San Gabriele i w dolinie Wippach była bardziej ożywioną czynność bojowa. Przedsięwzięcia naszych wojsk atakowych powiodły się. Natarcia włoskie odparte.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, d. 16 bm.

Urzędowo ogłaszają dn. 15 bm. 1917.

Zachodni teren:

Grupa wojska ks. Ruprechta: Siła walki artyleryj na froncie flandryjskim była zmienną. Na wybrzeżu i na poszczególnych odcinkach frontu między Lys a Deule chwilami stawał się ogień artyleryi gęstszym i dochodził do znacznej siły. Na szerokich obszarach wyrw stoczono kilka potyczek wywiadowczych. W Artezyi zaatakowali Anglicy dużemi siłami na przestrzeni 4 kilometrów między Scarpą a gościńcem z Cambrai do Arras. Na skrzydłach rozbiliśmy ten atak ogniem. W środkowej części wtargnął nieprzyjaciel do naszej linii bojowej, skąd go w nocy wyrzucono przeciwnatarciem. Koło Saint Quentin ożywiał się ogień chwilami. W katedrę ugodził znów granat 15 cm.

Grupa wojsk niemieckiego nast. tronu: Między doliną Ailette a Braye rozgrywały się w ciągu dnia zacięte walki artyleryi. Również na północ od Reims w Szampanii i nad Mozą chwilami ogień się wzmagał.

Wschodni teren.

Na Wyspie Ozylii uczyniliśmy szybko postępy. Pułki naszej piechoty niezmordowawanem natarciem mając u boku bataliony kolarzy, nie czekając w kilku wypadkach na nadejście artyleryi, odrzuciły nieprzyjaciela gdziekolwiek tylko stawił opór. Półwysep Sworba odcięto od północy, gdy tymczasem ogień naszych okrętów wojennych zmusił do milczenia baterye lądowe. Stoimy przed płonącym Arensburgiem i maszerujemy naprzód we wschodnią część wyspy, ku której wschodniemu wybrzeżu wojska rosyjskie pospiesznie się cofają, chcąc uciec przez tamę, która łączy wyspę Ozylię z wyspą Moon. Nasze torpedowce wdarły się w wązki pas wody między wyspami Ozylią a Dagoe i po kilkakrotnych walkach z rosyjskiemi siłami zbrojnemi morskiemi wyparły te siły do Moensundu.

Z rosyjskiego frontu lądowego i z Rumunii niema zgłoszenia większych czynności bojowych.

Na froncie macedońskim położenie niezmienione.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa, wieczorem: Na zachodzie nie było żadnej większej czynności bojowej. **Arensburg, stolica wyspy Ozylyi znajduje się w naszem ręku.**

Wrażenie zdobycia Ozylii.

Sztokholm. B. Kor. Wylądowanie Niemców na wyspie Osylii wywołuje w Szwecyi największe wrażenie. Pisma określają obsadzenie wyspy jako wydarzenie o pierwszorzędnem znaczeniu, co armii rosyjskiej **w Inflantach zagraża od tyłów, a w dalszym ciągu także Petersburgowi.** Panowanie rosyjskie nad Bałtykiem po dwóch stuleciach zostaje znowu zerwane, okno, które Piotr Wielki po zwycięźeniu Karola XII. szwedzkiego, otworzył dla Rosyi, ku Bałtykowi, zostało znowu zamknięte.

ANGLICY BRONIĄ OZYLII.

Sztokholm. Przedstawiciele Biura Wolffa: Z Petersburga wiadomość, potwierdzającą doniesienie, że kierownictwo obrony na wyspie Ozylyi zajętej przez wojska niemieckie znajdują się w rękach angielskich.

KOALICYA RATUJE WŁOCHY.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend“ podaje za „Münch. Ztg.“ informacyę, że rozpoczął się silny ruch wojsk angielskich i francuskich ku granicy włoskiej.

ZATONIĘCIE MONITORA DUNAJOWEGO.

Wiedeń. B. kor. Wojenna kwatera prasowa. Pierwsza dywizya monitorów odbywała dnia 22 września ćwiczenia z Czernej wody do Braiły. W powrocie holownik przywołał monitora Inn ku pomocy, Monitor udał się za sygnałem. W chwili, kiedy chciał zarzucić kotwicę, **nastąpiła silna eksplozya,** monitor bowiem **najechał na minę i wnet zatonął.** Wraz z nim utonęli: szef sztabu flotylli kapitan korwaty F o r s t e r i jeden podoficer.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Wiedeń. Komunikat włoski z 13. b. m.: W nocy z 11 na 12 bm. został szybko odparty atak nieprzyjacielski, wykonany w okolicy C o s t a b e l l o (dolina S a n P e l e g r i n o). Wczoraj zaczepiały z powodzeniem nasze patrole, na froncie Julijskim, nieprzyjacielskie oddziały robotnicze i przyprowadziły kilku jeńców. Działalność obu artyleryj była od R o m b o n aż do morza dotkliwą. Na K r a s i e rozprószyły nasze baterye nieprzyjacielskie wojska, będące właśnie w marszu na wschód od C o s t a g n e v i z z a i wznieciły pożar w składzie amunicyi w okolicy S a n G i o v a n i.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat angielski z 13 bm. wieczorem: Oprócz zwykłej działalności obu artyleryi nie wydarzyło się podczas dnia na froncie bojowym nic godnego uwagi. Liczba jeńców, wziętych przez nas wczoraj wynosi według dotychczasowych wiadomości 741, w tem 41 oficerów.

Przed dalszemi dymisyami.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że socyaliści nie zadowolnią się dymisya Capellego ale **będą domagali się jeszcze dalszych zmian w składzie gabinetu.** Kanclerz konferował w ostatnich dniach z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych celem poinformowania się o sytuacyi ukształtowania się stosunków na przyszłość.

NIEPRAWDOPODOBNA WIADOMOŚĆ.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend“ podaje dwie depesze jedną z Zurychu drugą z Kopenhagi donoszące, że **ze strony angielskiej zamierzają wpłynąć na Francyę, aby zrezygnowała z Alzacyi i Lotaryngii celem umożliwienia zawarcia pokoju.** Do tej wiadomości dodać jednak trzeba, iż po ostatniem oświadczeniu rządu francuskiego i mowie Asquitha jest ona mało prawdopodobna.

JESZCZE JEST NADZIEJA.

Wiedeń. (Telefonem). Jak donoszą do pism wiedeńskich drogą na Sztokholm, odpowiedź koalicyi na notę Papieską jeszcze jest oczekiwana. Sonino przy otwarciu parlamentu włoskiego ma na nią odpowiedzieć.

Prześladowanie żydów w Rumunii.

Sztokholm. B. k. Rosyjskie biuro prasowe donosi z Petersburga: Dzienniki ros. przytaczają wiele dokumentów i sprawozdań naocznych świadków o strasznych prześladowaniach żydów w Rumunii. Wszelkie protesty organizacyi żydów w Rosyi nie odniosły skutku. Rządowi rumuńskiemu czynią zarzuty, że cierpi systematyczne tępienie ludności żydowskiej, a nawet organizuje je. Sąd polowy w Baku skazał na powieszenie 34 żołnierzy żydowskich, między nimi 7 czynnych żydowskich socyalnych demokratów. W kilku miejscach przyszło do pogromów żydów, nadto nie chcą przyjmować żydów do szpitali publicznych i odmawiają sprzedaży środków żywności ludności żydowskiej. Posługiwanie się językiem żydowskim jest ostro zakazane.

Uroczystość Kościuszkowska w Lublinie.

Lublin. B. Kor. Dzień rocznicy zgonu Kościuszki obchodził Lublin z niezwykłą dotychczas okazałością. Sklepy, fabryki i zakłady powstrzymały swoje czynności. Miasto przybrane w barwy narodowe, wszystkie gmachy rządowe były przystrojone chorągwiami o barwach austrowęgierskich i polskich. Na ulicach tłumy, wśród miejskiego ludu tysiączne rzesze chłopskie. Uroczyste nabożeństwo w katedrze lubelskiej odprawił w asyście licznego duchowieństwa administrator lubelskiej dyecezyi ks. Jan Kwiet. Podniosłe okolicznościowe przemówienie wygłosił w kościele ks. profesor Floryan Krasucki, a przed kościołem jeden z OO. Jezuitów. Na nabożeństwo przybył J. E. gub. hr. Szeptycki ze świtą, szef cywilny JE. Madeyski w gronie urzędników cywilnych generał - gubernatorstwa, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych br. Hoenning, przedstawiciel nacz. komendy armii ks. Ratibor i komendant obwodowy lubelski pułk. Obertyński, prez. Lublina Bajkowski, rada miejska, przedstawiciele królewsko - polskiego sądownictwa i wszystkich zrzeszeń i stowarzyszeń lubelskich. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód. Pierwsze przemówienie na miejscu gdzie wmurowano tablice z napisem „Alea Racławicka“ wygłosił włościanin członek zarządu Zjednoczenia ludowego Supryn z Dysa. Następnie pochód przeszedłszy ulicami Lipowe, Okopową, Szopena i Krakowskiem Przedmieściem stanął przy ul. Gubernatorskiej. Tu przemawiał prez. miasta Bajkowski i jeden z włościan. W dalszym ciągu udał się pochód przed gmach Muzeum Lubelskiego, gdzie wmurowano tablicę pamiątkową. Tu przemawiał radny m. B. Sekutowicz.

Lublin. B. Kor. W czasie uroczystości unosiły się nad miastem dwa samoloty wojskowe, które rzuciły piękne bukiety z wstęgami o barwach narodowych i karty wizytowe pilotów z napisem: obchód Kościuszki dnia 15. października 1917 r.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W SZWAJCARYI.

Berno. B. Kor. Uroczystości Kościuszkowskie wczoraj w dalszym ciągu odbywały się w Solurze. Przy przedwstępnej uroczystości w sali rady kantonalnej Dr. Lechner przedstawił z uczuciem życiorys polskiego bohatera, wspominając o jego pobycie w Solurze. Dr. Bartoszewicz dziękował za to słowo wstępne. Profesor Dr. Wyss powitał zgromadzonych imieniem władz miejskich. Po odczytach nastąpił koncert polskich artystów.

Enuncyacya w sprawie Rady Regencyjnej.

Lublin. B. Kor. Uroczystość narodowa zbiegła się w Lublinie z doniosłą enuncyacyą JE. gen. gubernatora hr. St. Szeptyckiego w sprawie Rady Regencyjnej.

O godzinie 12-tej w południe w wielkiej sali gen. gubernatorstwa zgromadzili się wszyscy wyżsi funkcyonaryusze wojskowi. i gen. gubernatorstwa, zaproszeni przedstawiciele szkolnictwa polskiego, licznie reprezentowane było duchowieństwo rzymsko-katolickie, gmina ewangielicka, gmina wyznaniowa żydowska, przedstawiciele królewsko - polskiego sądownictwa, prezydyum miasta, wszystkie instytucye społeczne i grupy zawodowe w Lublinie, weterani z roku 1863, przedstawiciele prasy oraz kilkadziesiąt głów licząca delegacya stronnictwa włościańskiego Zjednoczenie. Przed gmachem generalnego gubernatorstwa pełniła straż honorową kompania 58 pp. z muzyką i oddział Legionów, wewnątrz gmachu oddział 13 pułku ułanów.

W chwili kiedy pochód przechodził przez ulice miasta weszli na salę gen. gubernator hr. Szeptycki, marszałek polny por. Pruszyński, gen. major Testa, szef sztabu gen. pułk. Hausner oraz szef kraj. komisaryatu cywilnego Madeyski, przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. br. Hoenning i w zastępstwie nieobecnego przedstawiciela naczelnej komendy armii niemieckiej rotmistrz ks. Ratibor.

Hr. Szeptycki stanąwszy na wzniesieniu przybranem chorągwiami o barwach narodowych polskich i austro - węgierskich wśród których widniał portret Kościuszki wygłosił wśród podniosłego nastroju zebranych następujące przemówienie:

Szanowni Panowie! Zaprosiłem Panów, aby w dzień dzisiejszego święta narodowego podzielić się z Wami radosną dla każdego Polaka wieścią, że Jego Cesarska Mość Karol I. miłujący naród polski Cesarz Austryi i Apostolski Król Węgier zgodnie ze swym dostojnym sprzymierzeńcem Cesarzem niemieckim p o s t a n o w i l i w p r o w a d z i ć n a u r z ą d R a d ę R e g e n c y j n ą K r ó l e s t w a P o l s k i e g o w osobach JE. Arcybiskupa Metropolity warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, prezydenta stołecznego miasta Warszawy ks. Zdzisława Lubomirskiego i właściciela dóbr w Maluszynie Józefa Ostrowskiego. Odnośny reskrypt Cesarski będzie w najbliższych dniach ogłoszony a dostojna Rada Regencyjna w Warszawie instronizowaną.

Szanowni Panowie! Składam niniejszem całemu narodowi polskiemu moje najgorętsze życzenia wobec tego doniosłego faktu historycznego. Życzę narodowi, aby duch Kościuszki, tego wielkiego Polaka, duch prawdziwej miłości ojczyzny, podporządkowujący wszystko dobru ojczyzny, duch budujący a nie burzący, duch pozytywnej pracy a nie negacyi, prowadził zgodny, jednolity naród polski do odrodzenia pod kierownictwem najwyższej władzy polskiej dostojnej Rady Regencyjnej, której się należy posłuch każdego prawowitego Polaka.

Postulaty urzędników państwowych.

Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj obradował podkomitet komisyi dla spraw urzędników i służby państwowej, który otrzymał polecenie porozumienia się z przedstawicielami rozmaitych organizacyi urzędniczych w sprawie życzeń urzędnoków i służby państwowej. Główny referat imieniem stałej komisyi stowarzyszeń urzędniczych wygłosi prof. W o l k a n, który oświadczył, że stowarzyszenia zgodnie postanowiły domagać się od rządu p o d w y ż s z e n i a d o d a t k u drożyźnianego o s t o p r o c e n t stałych poborów nadto odpowiedniego dodatku na z a k u p n o n a j n i e z b ę d n i e j s z y c h r z e c z y. Imieniem stowarzyszeń urzędniczych galicyjskich oświadczył prof. Wolkan, że gdyby żądania te nie miały być spełnione, to **stowarzyszenia galicyjskie wyciągną z tego jak najdalej idące konsekwencye i zastanowią służbę.** Na życzenie przewodniczącego podkomitetu pos. K e n n e t e r a jeden z delegatów uzupełnił wywody prof. Wolkana w tym kierunku, że dodatek na sprawienie niezbędnych rzeczy powinien wynosić d l a u r z ę d n i k ó w, ż o n a t y c h i s ł u ż b y po 1500 kor. zaś dla urzędników n i e ż o n a t y c h po 1000 kor. W dyskusyi jaka się nad temi żądaniami wywiązała wszyscy delegaci poparli jednomyślnie te żądania, oświadczając z naciskiem, że niewypełnienie ich równa się katastrofie gospodarczej. Przedstawiciel urzędników kontraktowych c. k. biura koresp. M. S p e t t e l podkreślił konieczność usunięcia różnych uciążliwości płynących z pragmatyki służbowej, domagał się ostatecznego wprowadzenia ubezpieczenia na wypadek choroby i poprawy ubezpieczenia na starość, w końcu wydania ustawy mieszkaniowej, któraby położyła kres nędzy mieszkaniowej, dającej się we znaki urzędnikom. Przewodniczący pos. K n n e t e r streszczając dyskusyę oświadczył, że podkomitet w swym referacie w pełnej komisyi parlamentarnej poprze ogólne żądania i postara się o ponowną konferencyę w sprawie uciążliwości pragmatyki służbowej i postara się o ponowną konmi odniosło się wrażenie, że katastrofalna sytuacya wytworzona drożyzną środków żywności i materyałów została w pełni zrozumiana przez koła poselskie, które poprą słuszne żądania kół urzędniczych. Służba kolejowa przyłączyła się przez swego delegata Richtera do ogólnych żądań i w kategoryczny sposób o ś w i a d c z y ł a, że w przyszłości n i e m y ś l i z r z ą d e m c o d o s w o i c h ż ą d a ń z a w i e r a ć ż a d n y c h k o m p r o m i s ó w. Jeden z delegatów wystąpił bardzo ostro przeciw jednemu z szefów sekcyi w ministerstwie skarbu i oświadczył, że życzy mu jak najszybszego awansu, aby zeszedł ze stanowiska, na którem jako szef nie odpowiada wymaganiom socyalnym.

Wiedeń. B. kor. Podkomitet komisyi dla spraw urzędników państwowych, wybrany dla przygotowania zarządzeń niesienia pomocy urzędnikom i służbie państwowej, odbył to posiedzenie (dziś po południu). Na którem jawili się przedstawiciele organizacyi urzędników państwowych i służby państwowej, urzędników kontraktowych obu kategoryi. Omawiano o środkach zapobieżenia nędzy gospodarczej tych kół. Głównie żądano podwyższenia dodatku drożyźnianego i przyznanie dodatku na zakupno. Prawie we wszystkich punktach objawiła się jednomyślność zapatrywań przedstawicieli rozmaitych organizacyi. Podkomitet odbył krótkie obrady i uchwalił przedstawić na jutrzejszem posiedzeniu komisyi rezultat dzisiejszych obrony w formie referatu i referat ten uczynić podstawą obrad komisyi. Polecono posłowi Kenneterowi przygotowanie sprawozdania.

Akcya ratunkowa we wschodniej Galicyi.

Lwów. B. kor. Urzędujący prezydent namiestnikowskiego komitetu ratunk. dr. Ignacy Dembowski w towarzystwie członka sekcyi aprowizacyjnej Traczewskiego przedsięwzięli podróż do powiatu tarnopolskiego. W Tarnopolu odbyło się kilkagodzinne posiedzenie z gronem najwybitniejszych przedstawicieli tamtej. społeczeństwa. Postanowiono utworzyć komitet lokalny. W ubiegłym tygodniu oprócz posiedzenie wydziału odbyło się także posiedzenie sekcyi. Na posiedzeniu sekcyi opieki nad dzieckiem postanowiono zająć się tworzeniem ochronek dla dzieci opuszczonych względnie rozmieszczeniem tych dzieci po domach prywatnych albo istniejących już schroniskach. Sekcya gospodarcza zajmowała się sprawą uruchomienia warszt. przemysłowych po miasteczkach i większych wsiach. Sekcya sanitarna uchwaliła szereg wniosków celem przeszkodzenia szerzeniu się epidemii. Żywą akcyę rozwija także sekcya aprowizacyjna. Posiedzenia wydziału wykonawczego i sekcyi odbywają się co tydzień a uchwały ich bywają natychmiast wykonywane.

RADA MINISTRÓW.

Wiedeń. B. Kor. Dziś po południu odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem Dra Seidlera.

Z KOMISYI UCHODŹCZEJ.

Wiedeń. B. Kor. W komisyi dla spraw uchodźców przyjęto w dniu 12 bm. wnioski przedłożone przez ściślejszy komitet dla spraw powrotu uchodźców do ojczyzny. Postanowiono ze względu na doniosłość tej sprawy zdać sprawozdanie Izbie jak najrychlej. Przewodniczący podał do wiadomości, że klubowi południowo - słowiańskiemu złożył kondolencyę imieniem komisyi z okazyi śmierci posła Kreka.

Wiadomości telegraficzne.

Cesarz na froncie.

Wiedeń. B. Kor. Cesarz odjechał wczoraj na front. W świcie Cesarza oprócz osób, które zwykle towarzyszą Cesarzowi znajdują się także szef sztabu generalnego i niemiecki pełnomocnik wojskowy generał major Cramon.

Hr. Czernin w Budapeszcie.

Wiedeń. (Telef.). Minister spraw zagran. Czernin wyjechał do Budapesztu celem odbycia szeregu konferencyi w sprawie polityki zagranicznej

Skład Rady republiki rosyjskiej.

Petersburg. B. Kor. Rząd tymczasowy postanowił zachować dla przejściowego parlamentu nazwę, tymczasowa Rada republiki rosyjskiej. Ciało to składać się będzie z 388 przedstawicieli demokracyi i 167 przedstawicieli obywatelstwa.

Belgijscy ministrowie w Rzymie.

Lugano. B. Kor. Po rewizycie króla belgijskiego we włoskiej głównej kwaterze, przybędą oprócz Francuzów i Anglików także Belgijczycy, a mianowicie trzech ministrów do Rzymu.

Gdy Niemcy przyjdą...

Sztokholm. „Dagens Nyheter“ donoszą z Haparandy. Jak wiadomo rząd rosyjski wystosował do mieszkańców Petersburga wezwanie, aby o ile koniecznie nie muszą przebywać w stolicy, Petersburg opuścili. Prezydent komitetu ewakuacyjnego zwrócił się do rosyjskich agencyi ubezpieczeń z zapytaniem czy obejmą ubezpieczenie rzeczy tych co miasto opuszczają. Towarzystwa ubezpieczeń odpowiedziały, że obejmą ubezpieczenia za opłatą 60 rubli od tysiąca. Dodały jednak, że są gotowe zniżyć cenę ubezpieczenia na 40 rubli z chwilą kiedy Niemcy zajmą Petersburg. „Rjecz“ zaopatruje tę wiadomość gorzką uwagą, że musi ona poniżyć każdego patryotę rosyjskiego jeśli miasto jest bezpieczniejsze pod opieką wroga niż swych obywateli.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

HOTEL FRANCUSKI. Zofia hr. Romer z Jodłownika; Jan hr. Potocki z Rymanowa; Stanisławowie hr. Jabłonowscy z Popowiec; Dr. Gruszczyński z Lublina; Teofil Wróblewski z Piorkowa; Aleksander Redych ze Skabmierza; Dr. Maryan Westwalewicz ze Lwowa; Dr. Leon Pilecki z Przemyśla; Pułk. Stanisław Haller z Polanki; Dr. Stefan Wachter z Kluczy; Wiktor Tabeau z Lublina; Stanisław Kosiński z Wiednia; Dr. Władysław Stesłowicz ze Lwowa; Anna Smereszyńska ze Sułkowic; Wacław Wolski ze Lwowa.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We wtorek 16 października b. r.

TAMTEN

sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Akt I. — W knajpie.
Akt II. — Aresztowanie.
Akt III. — U generała Horna.
Akt IV. — Dziesiąty pawilon.
Akt V. — Na Sybir.

OSOBY:

Jarniński Stanisław, Jednowski Maryan, Kosiński Włodzimierz, Mierzejewski Bolesław, Noskowski Zygmunt, Sosnowski Józef, Szymborski Wacław, Węgierko Aleksander, Zelwerowicz Aleksander, Żytecki Edward.
Czaplińska Zofia, Czarnecka Helena, Kosmowska Ada, Łuszczkiewiczówna Róża, Majdrowiczówna Marya, Pancewiczowa Leokadya, Zarzycka J.
Rzecz dzieje się w Warszawie, za czasów panowania Mikołaja II.

Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.

Początek o godzinie 7.

TEATR LUDOWY

ULICA RAJSKA NUMER 12.

We wtorek 16 października b. r.

PORWANIE SABINEK

komedya w 4 akt. Fr. i P. Schönthana.

W głównych rolach PP.: Berski, Czarnowski, Kijowski, Konarski, Kucharski.
Panie: Kolman, Turowicz, Urbanowicz.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TEATR ŚWIETLNY
„UCIECHA"
UL. 5. LISTOPADA 16.

Od niedzieli 14 października b. r.

Fenomenalna senzacya! Nordisk!

CYRK WOLFSONA

5 części.

„Dziewczę podziemnego świata"

pantomina wykonana przez firmę „Nordisk".

Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.

Ceny miejsc z powodu niesłychanych kosztów wyjątkowo podwyższone.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO
Zachęta
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI

Od niedzieli 14 października b. r.

Wielki film senzacyjny

JOE DEEBS

detektyw w obrazie.

Wesele w klubie excentryków

4 części.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLNY
PROMIEŃ
ULICA PODWALE L. 6.

Od poniedziałku 15 do czwartku 18 października

Gunnar Tolnass

w dramacie egzotycznym

Ulubienica Maharadży

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA

UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 15 do 18 października b. r.

Narzeczona Moryca

komedya.

WINA I POKUTA

dramat z życia rosyjskiego w 4 akt.

KINO LUBICZ

UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 12 do 15 października b. r.

Homunkulus IV. część

dramat w 4 aktach.

Jego Wysokość

komedya.

Początek przedstawień o godz. 6. popoł.

KINO OPIEKA

ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 9 do 11 października b. r.

POLSKA KREW

dramat w 3 aktach.

Złodziejka róż

komedya w 5 aktach.

KINOTEATR
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.
SZTUKA

Od soboty 13-go do środy 17-go października

Tajemnice głośnych włamywaczy

Część I. najwspanialszych duńskich filmów detekt.

MISTERYUM NOCY

dramat detektywiczny w 4 aktach, występ słynnej Emilii Sannom.

Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

„Pieśni Kościuszkowskie"

Cena 1 K. 2145

Ks. Polit, Małe Seminaryum, Przemyśl.

Osoba inteligentna

lat 29, religii rzym.-kat., uczciwa, pracowita, łagodnego usposobienia, prawego charakteru, szuka zajęcia w charakterze: klucznicy, zarządczyni, gospodyni i t. p. Znajomość wydawania, gotowania, krawieczyzny, gospodarstwa miejskiego i wiejskiego. — Reflektuje na domy, w których mogłaby być dobrze traktowaną. Bardzo ładne świadectwa. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar." pod „Pracowitość". 2141

Przyjmujemy do naprawy i kupujemy

przepalone i zepsute

Dynamomaszyny i motory elektryczne

dla rozmaitych rodzajów prądu i napięcia.

Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowemi informacyami oraz najdogodniejszemi ofertami. 1931

Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych

„NAPROL" Kraków, Św. Wawrzyńca L. 26.

Willa w Krośnie

z 14-morgową parcelą z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny.

Bliższe szczegóły poda 2078

Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna L. 8.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie

otrzymała na skład główny: 2181

Bończa L. O umiejętności mowy i wymowy . . . . . . K. 1·50
Grabowski E. Podręcznik statystyki „ 4·80
Nowoczyński A. Pułaski w Ameryce „ 10·—
Teodorowicz J. X. Wobec ideałów Sienkiewicza . . . . . . „ 2·—
Tyc T. Facecye z dawnej Polski „ 5·40
Willon. Wielki testament. Przełożył Boy . . . . „ 4·—
Zawiliński R. Życie a szkoła . . . „ 3·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Elektromonter

pracowity i sumienny, obeznany z urządzeniami telefonów i sygnalizacyi elektrycznej, oświetleniem i motorami prądu stałego i zmiennego — zarazem ślusarz — za dobrem wynagrodzeniem, znajdzie zatrudnienie

w Zarządzie Wodociągu miejskiego w Krakowie. 2181

Zgłaszać się należy w godzinach od 8 rano do 2 popołudniu w biurze: ul. Senatorska L. 1. Dz. XII.

Kołdry, materace, meble tapicerowane

wyrabiają i przerabiają najtaniej

katolickie warsztaty tapicersko-pościelowe

JERZEGO REISINGERA

Kraków, Sławkowska 6, Filia: Karmelicka 17.

Wykonuje się malowanie ścian i artyst. malowanie kościołów. 1794

!Trzewiki!

Trzewiki skórzane „Gloria" ze skóry cielęcej czarnej albo naturalnego koloru, wierzchne części ze skóry końskiej, Box albo Chevreaux, podeszwy czarne drzewiane.

Trzewiki do sznurowania „Derby" w pięknem, trwałem wykonaniu.

Ceny dla publiczności:
Nr. 27—35 dla dzieci K 23·75
Nr. 36—40 „ kobiet „ 31·40
Nr. 41—46 „ mężczyzn „ 35·80

Materyał, ceny i praca według postanowień ustawy. Przy zamówieniach koniecznem jest podać numer lub długość stopy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem pocztowem: Gloria-Schuh-Niederlage **Jak. König,** Wien III. Blütengasse 9. 2140

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski **Józefa Cyankiewicza Kraków, ul. Sławkowska l. 24.** 2043

Najlepszy i najobszerniejszy Żywot 2003 **św. Jana Kantego** przez X. Józefa Bukowskiego przesyła franco po otrzymaniu K. 2·50 Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie.— Egz. oprawny K. 4·50.

II p. kamienica

do sprzedania w dzielnicy XVIII blisko mostu Warszawskiego.— Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu". 2096

Fortepian

Prokscha, krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania, w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7 parter. 2153

Pokoje, Obiady

prywatne

Karmelicka 46, II. p. na prawo. 1986

ŚRUT

może sobie każdy sam zrobić zapomocą mojego aparatu jaki wyrabiam na dwie dowolnie wybrane wielkości i który za pobraniem pocztowem 35 koron wysyłam. Proszę żądać ofertę i próbkę. Za precyzyjną okrągłość ręczy się. — **Hans Moravek Pilzno w Czechach, strzelnica.** 2104

PIES 2157

czystej rasy, niemiecki owczarek **jednoroczny,** tresowany, którego można w dalszym ciągu w kierunku służby sanitecznej lub policyjnej wykształcić, do sprzedania. Zgłoszenia Litwiniszynowa Rymanów.

L. 8148/917.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1918. następujących grup materyałów, a to:

a) Materyały opałowe.

I. Koks, węgiel drzewny.

b) Wyroby z żelaza.

I. Blacha
II. Żelazo fasonowe
III. Gwoździe
IV. Gwoździe i śruby do szyn kopalnianych
V. Szyny kopalniane
VI. Rury gazowe.
VII. Szyny kolejowe
VIII. Łopaty
IX. Siekiery
X. Kłódki.

c) Wyroby z metalu.

I. Metale, drut kolczasty

d) Materyały budowlane.

I. Cegła
II. „ ogniotrwała, gips murarski
III. Cement
IV. Piasek
V. Glinka szamotowa
VI. Wapno gaszone
VII. Papa
VIII. Kamień łamany, szuter.

e) Wyroby z drzewa.

I. Szafliki, konewki, czerpaki
II. Taczki, łopaty
III. Drabiny
IV. Toporzyska
V. Progi kolejowe
VI. Kosze, miotły i maty plecione.

f) Wyroby z lnu i konopi.

I. Linki, sznurki, postronki, szpagat
II. Cutry, pramsle
III. Worki do spuszczania drzewa
IV. Bawełna do czyszczenia maszyn
V. Płótno
VI. Pasy transmisyjne parciane.

g) Wyroby szczotkarskie.

I. Pędzle i szczotki.

h) Artykuły sklepowe.

I. Farby
II. Pokost, terpentynę (Ersatz)
III. Kwas karbolowy
IV. Wosk, boraks, siarka, kalafonia
V. Piołun
VI. Kolkotar
VII. Karbid
VIII. Smary
IX. Oleje maszynowe
X. Szczeliwa.

j) Podściółka dla koni.

I. Torf

rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową. Oferty opiewać mogą na dostawę poszczególnych materyałów, grup lub łącznie kilku grup materyałów franko stacya kolejowa Wieliczka.

Cała dostawa może być uskuteczniona albo naraz albo też w dwu lub trzech partyach, w czternaście dni po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Późniejszy termin dostawy należy dokładnie w ofercie oznaczyć.

Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do dnia 23. listopada 1917 do godziny 11-tej przedpołudniem.

Do oferty mają być dołączone próbki oferowanych artykułów.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 23 listopada 1917 o godzinie 11-tej przedpołudniem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, jakości i ilości materyałów pojedynczych grup i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materyałów poszczególnych grup, które wraz z formularzem oferty otrzymać można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 8. października 1917. 2156

Licytacye koni i źrebiąt.

W okręgu przemyskiej Komendy wojskowej odbędą się licytacye koni, zdolnych do robót polnych między 17—26 października:

17 października b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim **w Sądowej Wiszni.**

18 października b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim **w Maksymowicach koło Sambora.**

21 października b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim **w Jarosławiu** (Annakaserne).

21 października b. r. o godzinie 8 rano w końskiej stacyi zużytkowej komendy wojskowej Przemyśla **w Bratkowcach koło Stryja.**

22 października b. r. o godzinie 8 rano w końskiej stacyi zużytkowej przy końskiej rezerwie komendy wojskowej **w Przemyślu.**

26 października b. r. o godzinie 8 rano w końskiej stacyi zużytkowej komendy wojskowej Przemyśla **w Olchowcach koło Sanoka.**

Udział w licytacyi mogą brać tylko ci rolnicy, którzy wykażą się legitymacyą dotyczącej władzy politycznej lub komendy rejonowej.

Kupcy i pośrednicy są wykluczeni od kupna koni. 2158

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Rada Zawiadowcza Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy Banku Przemysłowego na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

we Lwowie dnia 29 października 1917 o godz. 10 przed południem

w sali posiedzeń Banku Przemysłowego, Lwów, ul. 3-go Maja L. 9.

Przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia jest wniosek Rady Zawiadowczej na **podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty koron 10 milionów na koron 25 milionów** przez emisyę sztuk 37.500 gotówką, pełno wpłaconych, a na okaziciela opiewających akcyi, imiennej wartości K. 400·— i na upoważnienie Rady Zawiadowczej:

a) do określenia warunków emisyi nowych akcyi, w szczególności kursu emisyjnego z tem, by uprawnioną była do uskutecznienia emisyi wedle swego uznania w całości lub częściowo w granicach uchwalonego podwyższenia kapitału;

b) do oddania nowych akcyi, nie objętych przez dotychczasowych akcyonaryuszy, w drodze, jaką uważać będzie za wskazaną, ewentualnie w drodze subskrypcyi;

c) do uskutecznienia zmiany § 7 i 44 statutu, o ile zmiany dotyczyć będą wyłącznie uwidocznienia uchwalonego, względnie uskutecznionego podwyższenia kapitału, tudzież postanowienia, iż dalsze podwyższenie kapitału aż do wysokości K. 50 milionów będzie dopuszczalne bez zatwierdzenia rządowego.

Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39 i 40 statutów o zdeponowanie w Kasie Banku Przemysłowego we Lwowie, przy ul. 3-go Maja 9, lub też w jego Filiach w Krakowie, Rynek główny 31 i w Drohobyczu, Rynek 27, najpóźniej do dnia 22. października 1917 swych akcyi wraz z kuponami.

Dziesięć akcyi daje prawo do jednego głosu. Akcyonaryusze, którzy przez zdeponowanie akcyi udowodnili swe prawo do głosu, otrzymują karty legitymacyjne, brzmiące na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcyonaryusz wykonać albo osobiście, albo przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten jest akcyonaryuszem lub nie.

Lwów, dnia 13. października 1917. 2152 **RADA ZAWIADOWCZA.**

NA UROCZYSTE OBCHODY

poleca

Administracya Wydawnictw Polskiego Tow. Pedagogicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 17.

piękne, bogato ilustrowane, w ozdobnej oprawie dziełko

ANTONIEGO ROGALI:

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

po 1 K. 20 h. 2154

WODA STEFANA

z Krościenka nad Dunajcem.

Znakomita szczawa alkaliczno-słona, odznaczona najwyższemi nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych. **Najzamożniejsza w składniki stałe,** przedewszystkiem w chlorek sodu i dwuwęglan sodu. Działa znakomicie w lżejszych postaciach kwaśnego nieżytu żołądka, w nieżycie jelit, w nieżytach dróg oddechowych, ostrych lub przewlekłych, samoistnych lub towarzyszących gruźlicy płuc. Powyższa woda służy w kazie moczanowej, w kamicy nerkowej kwaśnej, w nieżytach pęcherza moczowego i miedniczek nerkowych, w nieżytach przewodów żółciowych i w kamicy wątrobowej.

Główny skład i zastępstwo Wody Stefana:

POWIATOWA CENTRALA APROWIZACYJNA W NOWYM TARGU.

Zamówienia przyjmuje i wysyła tylko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości 2129

Powiatowa Centrala Aprowizacyjna w Nowym Targu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem [illegible]